Nr. 6. 20 červienia 1923 h. Hod VII.

KRYNICA

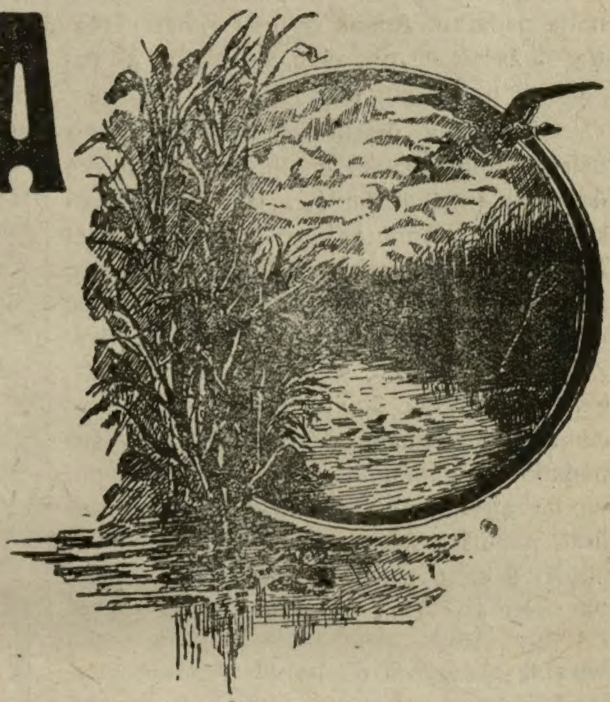

TYDNIOWAJA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštuje: na hod 30000 m.
asobny numar 600 m.

č wyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, a š jak sz i ш.

Dobra, dy nia susim.

Apošnim časam duža spała polskaja marka; za adzin nieśta miesiac panižyłasia dwojčy. Miesiac tamu dalar kaštawaŭ 40—50 tys. p. m., a ciapier dalar kaštuje až 100 tys. p. m.

Wośža poskija finansisty i ekanamisty hetym zjawiščam duža zacikawilisia i šukajuć pryčyn jaho.

P. Ministr Skarbu Hrabski 15. VI. siol. h. u hetaj sprawie wystupaŭ z mowaj u Sojmie. Najważniejšyja pryčyny spadku marki pawodle Ministra takija.

Polšča 60% swaich tawaraŭ wywozić u Niamiecčynu; a marka niamieckaja apošnim časam duža spała; znača, dla Polščy najważniejšy rynak staŭsia duža tannym, dyk u hetym adna z pryčyn spadku polskaj marki.

Dalej, u marcy miesiacy nadrukawali až 660 miljardaŭ marak polskich, a wiedama, što kali mnoha drukawać papiarowych hrošaj, dyk heta abnižaje warstaść hrošaj.

Duža pawažny ŭpłyŭ na ŭzrost hrošy ŭ kožnym hasudarstwie maje wywaz; jak jość što wywozić na prodaž za hranicu, to i hrošy buduć. Wotža hety wywaz zahranicu taho tawaru, jakoha u Polščy jość, jak kamiennaha wuhla, drenna arhanizawany; pačynajučy ad marca miesiaca hetaha wuhla ŭ praciahu niekalki miesiacaŭ wywozili štoraz to mienš. Druhiž tawar dla wywazu, — heta drewa, a wywaz drewa, raz što jon adbywajecca koštam adbudowy zrujnawanych wajnoj haspadarak, a druhi raz, — jon takža krychu dziela rožnych pryčyn byŭ ustrymaŭsia.

Apošniaja i moža najważniejšaja pry-

čyna spadku marki,— niepłačeńnie ziamielnaha padatku. Adnak Ministr u hetaj sprawie duža siabie paciašaŭ, bo zakon ab padätkach na ziamlu ŭ Sojmie užo prajšoŭ.

Z hetaha ŭsiaho bačym, što dziela ustrymańnia spadku marki budzie rabicca ŭsio, što možna zrabić, a jasna, što wysokaść marki niamieckaj, ad jakoj silna zaležyć na rynku marka polskaja, ad uradu susim nie zaležyć, dyk Ministr, jak widać najbolš spadziajecca na padatak hruntowy. Znača, kali zboža sielanin źbiare z pola, kali budzie mieć što na prodaž, jaho prycisnuć z padatkami. A dziela taho, što padatki na ziamlu nia buduć abličacca pawodle atrymanaha z ziamli dachodu, bo ŭrad pakulšto nia maje peŭnych dannych, skolki ŭ kaho ziamli i asabliwa nia maje dannych ab tym, u kaho jakaja wartaść ziamli. Dziela atrymańnia hetych usich wiestak abawiazkowa patrebnych dla sprawiadliwaha padziełu padatkaŭ za ziamlu, patreba išče mnoha času. Clapier-ža budzie źbiracca padatak tolki bolš-mienš majučy na ŭwazie lik marhoŭ, ci dziesiacinaŭ. Dyk baimosia, kab hetyja padatki prad usim nia prycisnuli sielanina i jašče bolš jaho nie ahalili, a hetym samym zamiest pamahčy skarbu, kab paźniej nie zaškodzili jamu.

Mahčyma takža, što kali ciapier utwaryŭsia ŭrad panoŭ i duža bahatych mužykoŭ (Witas) dalšym ciaham pačniecca silny wywaz za hranicu lesu z našaha kraju. A heta taksama ŭ biadzie nie pamoža, bo dalej biazdomnych prymusić siadzieć u ziamlankach i darešty zniščyć bahaćcie našaha kraju, a heta nia moža dzienna nie adbicca jak na budučynie našaha sielanina, tak i na skarbie ŭ chutkim nawiet časie.

Słowam, nadziei na paprawu marki dla nas nie saŭsim dobryja.

Ad. St—ič.

U Biełarusk. Kniharni, Zawalnaja 7
pradajucca
„NIADZIELAŠNIJA EWANHIELII i NAWUKI“
— Ks. Dr. I. Bobiča
na ŭsie niadzieli hodu.

A. Ziaziula († Ks. A. Astramowič).

Alenčyna wiasielle.

(Hl. Nr. 4).

Zwioŭšy struny, ŭmach zajhrali
Muzykanty—chwaty,
Až ihra mknie ŭ tonnaj chwali,—
U strachu kot murłaty.

Jak małanka—skok! z piahołku,
Chrybcinu prastaje,
I pa chacie, by kruciołka,
Wiortka prabiahaje.

Sieŭ na ławie, strapianuŭsia,
Wyciahnuŭsia šyjaj,
Nawakoła azirnuŭsia,
Łapkaj mordu myje.

Užo zbiracca pačynaje
Kučka maładziožy:
Uwojdzie dzieŭka maładaja,
Ci dziaciuk pryhožy.

Ci susied z dziaćmi, dy žonkaj
Uwalić borzda ŭ dźwiery,
Prywitaŭšy pachwalonkaj
Usich pa prawu wiery.

Haspadyni-ž bondu chleba
I kumpiak świniny
Padaje ciškom, jak treba,
Wyniaŭšy z tkaniny.

„Nu, prachodźcie-ž dalej, hości“!
Maksimicha prosić;
A sáma, burknuŭy štości,
Dar da kleci ŭnosić.

Užo haworka ścicha ljecca
U chacie miž haścima:
To dziaŭčyna zaśmiajecca,
Scisnuŭšy plačyma,

To z chłapcoŭ chto zachachoča
U adkaz dziaučynie,
Ci padrostak zabałboča
U kucie la skryni.

Raptam ŭsie zwanok pačuli
Pad siańmi ŭ padwory,
Koni mocna ŭmach pyrchnuli,
Čutny razhawory.

Z SOJMU.

PRAMOWA

pasła ks. A. Stankiewicza ŭ Sojmie 14. VI. 23 h. z pryčyny aryštu pasła S. Barana.

Wysoki Sojmie!

Biełaruski Sojmawy Klub 10 červienia sioletniaha hodu atrymaŭ z Horadni takuju wiestku: 9-ha hetahaž červienia ŭ 8 h. wiečara, kali pasoł S. Baran waročaŭsia z miesta damoŭ, haradzienskaja palicyja jaho aryštawała, zabirajučy adnačasna pasolskuju lehitymacyju, hrošy i inšyja rečy.

11-ha červienia naš Klub źwiarnuŭsia ŭ hetaj sprawie da p. Maršałka Sojmu i da p. Ministra Sprawiadliwaści. Pieršy adkazaŭ, što zrobić usio ad jaho zaležnaje, a druhi, — što ničoha ab hetym nia wiedaje.

13-ha červienia była sklikana Rehulaminowaja Kamisija, na jakoj akazałasia, što Biełastocki Akružny Sud, zhodna z 21 art. Konstytucyi, sudowyja akty ŭ sprawie pasła Barana pierasłaŭ da wyšejšaj swajej ułady, kab atrymać ad Sojmu zhodu na aryšt pasła Barana. Byŭšy Ministr Sprawiadliwaści p. Makoŭski paradziŭ prakuroru Apelacyjnaha Sudu, kab hety abwiniŭ pryhawor Akružnoha Sudu, jaki pakidaŭ pasła Barana na swabodzie. Byŭ tut, jak bačym, swajho rodu nacisk Ministra na niezaležnaść Sudu. Dyk wot-ža Apelacyjny Sud, apirajučysia taksama na toj-ža 21 art. Konst., pastanawiŭ aryštawać pasła Barana.

Bolšaść na Rehulaminowaj Kamisii 21 art. Konst. pryznała ŭ hetaj sprawie nia jasnym i sumniŭnym, a ŭsiož, nia hledziačy na heta, damahańnie Akružnoha Sudu ličyła niedarečnym, a prociŭ zahadu Apelacyjnaha Sudu, kab p. Barana aryštawać, adpawiedna nia wystupiła

Nia sumniwajusia, što i tut, na poŭnym pasiedžańni Sojmu, paŭtorycca toje samaje. Wieru, što dla adradžeńnia kožnaha narodu mučanictwa jość patrebnym; ale wiedaju takža, što sprawiadliwaść jość takža abawiazkowaj.

Dyk wotža ŭnosim hety wniosak prociŭ pahwałčeńnia Konstytucyi adnosna da pasła Barana, i robimo heta woś dziela takich dowadaŭ;

Art. 21 Konst. ŭ wadnym miejscy hawora: ...„sprawa karno-sudowaja, karno-administracyjnaja, abo dyscyplinarnaja, pa-

---

Haspadar usio kidaje
I ŭ sianach la ŭchodu,
Prybyłych haściej witaje,
Prosić u haspodu.

Woś iduć jany niasmieła,
Kažuć pachwalony,
I, swajo paznaŭšy dzieła,
Usim dajuć pakłony.

Raspranulisia ledź hości,
Pačali haworku,
Až iznoŭ zwanok mo' ŭ złości
Jenčyć u padworku.

To swaty papryjaždžali
Z dalšych kryšku wiosak;
Pad siańmi—kamoraj stali,
Złaziać, bač, z pawozak.

Zabialeli skoski, čypki,
Kaptury, siarmiahi,
Urešcie chod pačuŭsia kłypki
Z skrypam kałymahi.

Užo Maksim ich spatykaje
Z miłaju achwotaj,
I u chatu zaklikaje
Čuła z pašanotaj.

U sieniach poŭna žartaŭ, śmiechu,
Homanu ŭ kamory:
U mowie wyjawić uciechu
Aby chto nia chwory.

Najstarejšaja z družyny
Swaci Boha chwalić,
A za joj, jak roj pčaliny,
Swadźba ŭ chatu walić.

Na dware chłapcy pa zmroku
Koni wyprahajuć,
Siena im dajuć, abroku,
U puty zamykajuć.

Ledź na ławach pasiadali,
Kuračy hawarać...
— Maksimowy reč paznali,
I haściej nia morać.

čataja prociŭ pasła prad zdabyćciom pasolskaha mandatu, ustrymajecca na žadańnie Sojmu až pakul nia wyhaśnie mandat“... Woś tut i niaščaście p. Barana. Adnak treba adznačyć, što z hetych słoŭ abawiazkowa nia wynikaje, što kali Sojm nie damahaŭsia ŭstrymańnia hetaj sprawy, to Sud pawinien aryštawać pasła.

Dalej, cełу 21 art., majučy na ŭwazie pasolskuju niatykalnaść, pramaŭlaje na karyść niatykalnaści p. Barana. Dyk niamožnaž wyrywać častku z całaści artykułu, kab takim čynam možna było pazbawić swabody niepažadanaha pasła.

U najhoršym wypadku henaja častka artykułu jość sumniŭnaja. A ŭ sumniŭnych wypadkach, zhodna z maralnaściaj ahulna ludzkaj, zhodna z pryniatymi ŭ sudaŭnictwie asnowami na ŭsim cywilizawanym świecie, sud nie pawinien wystupać na niekaryść abwinawačanaha.

Duch demokracyi takža pramaŭlaje za p. Barana. Wiedajem usie dobra, što papichać słaboha, kab jon pawaliŭsia, pazbaŭlać swabody pasła, nia majučy na heta peŭnaha prawa, susim nia wynikaje z ducha demokracyi.

Interes parlamentaryzmu takža baronić p. Barana. Widać heta najlepš z naśledkaŭ, jakija lohičná wypływajuć sa stanowišča, zaniataha Apelacyjnym Sudam. Mohuć zdarycca takija wypadki; dapuścim padčas wybaraŭ niechta niepažadany dla jakohaś sudździ źjaŭlajecca kandydatam u Sojm. Wot-ža hety, ci inšy sudździa, z hetych, ci inšych pryčyn, prociŭ takoha kandydata moža pačać śledstwa, kab paśla wybaru jaho na pasła, možna było pasadzić u turmu. Budzie tady ŭ Polšču nie parlamentaryzm, a najdzičejšaja samawola.

Dyk damahajemsia pryznańnia śpiešnaści našaha wniosku i wypuščeńnia pasła Barana na swabodu.

Prašu, kab hałasawańnie ädbyłosia paimienna.

Śpiešnaść Biełaruskaha wniosku ŭ sprawie aryštu pasła S. Barana pryniata adnahałosna. Wniosak adasłany ŭ kamisiju Rehulaminowuju dziela śpiešnaha razhladu.

Padatak na ziamlu. Na prošłym tydni jak u Sojmie, tak i ŭ Senacie pryniaty zakon ab padatkach na ziamlu. Pryniaty tolki ahulnyja asnowy; kolki kamu płacić, apracuje Ministerstwa Skarbu. Ahułam padatki wysokija, bo zakon hety prawiedzieny hałasami prawych i witasoŭcaŭ. Haspadaroŭ, zrujnawanych wajnoj, na

---

Woś za stoł ich zaraz prosiać
Ščyra ad wašeci,
A tym-časam sami nosiać,
Što Boh daŭ u kleci.

Kab z darohi pasilicca,
Wypić u wiasielli,
Pahukać, pawiesialicca,
Usie za stoł pasieli.

Maksimok tut karawaju
Wałačej siawienkaj.
Piwa ŭ kubki naliwaje
Z minaj wiesialeńkaj.

Dy, uziaŭšy čarku wodki,
Borzda prapiwaje,
Da hasciej taki sałodki,
Hetak prynukaje:

„Nucie hościki—swatočki,
Picie wodku piwa,—
Jak nia chwacia, bolej z bočki
Utaču ja žywa.

To-ž wiasielle daččynoje
Siońnieka hulajem:
Chaj žyccio-byćcio ziamnoje
Stanicca nam rajem.

Picie hości darahija,
Ješcie na zdaroŭje!
Chaj minajuć nas lichija
Časy biezhałoŭja“.

Dy z kamory karawajaŭ
Bolš usio padnosić,
Piwa, wodki padliwaje,
I jašče ŭsio prosić.

Maksimicha-ž tołki toje
Znaje, što ŭ talerki
Syry, skoram na zimnoje
Sypie z poŭnaj mierki.

A stały tracha nia hnucca
Ad jady ŭsialakaj;
U spitkach mohby akunucca
Kožyn wypiwaka.

prośbu buduć mahčy zwalniać ad padatkaŭ, abo zmianšać padatki.

Abjezdnaja kamisija. Niadaŭna Sojm wybraŭ kamisiju, u skład jakoj uwajšoŭ biełaruski pasoł F. Jaremič, i pasłaŭ jaje ŭ abjezd pa wioskach, kab pahladzieli, što tam dzieicca. Kamisija była ŭ Horadni, Marcinkancach, Nowym Dwary i ŭ Biełastoku. Usiudy było najbolš skarhaŭ na palicyju. A najbolš cikawaje źjawišča kamisija ŭbačyła ŭ Nowym Dwary, Sakolskaha paw. Tam z wiedama starasty i z nahaworu miascowaha probašča ks. Lipinskaha kataliki dajšli da takoj śmielaści, što razabrali prawasłaŭnuju carkwu. Kamisija budzie staracca, kab carkwu henu adbudawać nanowa za hrošy hasudarstwa.

Kamisija heta i ciapier pracuje. Niadaŭna jeździła ŭ łahiery, dzie trymajuć roznych internawanych.

Z tajnaj umowy panska-piastowaj. Chacia ŭmowa pamiž prawymi i „piastoŭcami" trymajecca ŭ sakrecie, niekatoryja punkty jaje dajšli da wiedama hramadzianstwa. Da takich punktaŭ należyć i punkt umowy ab ziamli.

U sprawie ziamelnaje reformy ŭmowilisia hetak: kožny hod na parcelacyju maje iści nia bolš za 400.000 marhoŭ dwornaje ziamli. Dyj z hetaj liczby 60% maje prypadać na «akrainy» («kresy»), — adnak, z tej ahaworkaj, što ŭ pieršy čarod buduć nadzialacca polskija «asadniki», dla jakich Sojm užo asyhnawaŭ 50 milijardaŭ marak. Dla bielaruskich i ŭkrainskich sialan pojdzie toje, što astaniecca ad «asadnikaŭ». Takim paradkam, choć i pamienšycca ŭładańnie polskich panoŭ, ale polski «stan posiadańnia» na «akrainach» nia źmienšycca: ziamla ŭsio roŭna astaniecca ŭ polskich rukach! U samaj-ža etnahrafičnaj Polščy na parcelacyju pojdzie tolki 40% ad henych 400.000 marhoŭ (značyć, 160.000 marh.) — a heta z metaj, kab polskich sialan prymusić pierasialacca na biełaruskija i ŭkrainskija ziemli.

Amnestyja. Ad nikatoraha času Praŭnaja kamisija apracowywaje prajekt amnestyi, jakaja skora budzie razhladacca na poŭnym Sojmie. Ci zwolnić heta amnestyja asudžanych i aryštawanych biełarusaŭ, — nia wiadama, bo prawyja hetaha nia chočuć.

Usim wiasioła: jescca, pjecca,
A z chmialom—i słowa;
Pa zastollem čuć dajecca
— Hutarka swatowa:

Hołas Jurki: „Što-ž, Maksimie,
Addaješ Alenku,
Chaj-ža skrydłački uzdymie
Ptuška pamaleńku.

A pasahu mnoha, Bratka,
Wytrasieš dziaŭčynie,
Bohu dziakawać, dastatku
Jo' nia mała ŭ skryni.

Treba zwyčaj šanawaci,
Ale ŭsio-ž ja duža
Nia lublu, što dla dziaŭčaci
Ty kuplaiš muža".

A Maksim jamu na toje:
„Ni biaruć biaz hrošaj...
Hrošy...—rešta ŭsio pustoje
Z skryniaju charošaj.

Trudna wielmi chłopca ŭziaci;
Tak—pasah prymanka,
Ni siadzieć-ža dzieŭca ŭ chacie...
Wot tut i hulanka".

Ja taksama, każa Jury,
Dočki maju ŭ chacie,
Ale ja nia tej natury,
Kab mužoŭ kuplaci.

Ni kapiejki nie dastanie
Ziać, aproč wyprawy:
Heta znaj užo zarańnie:—
Jurka niełaskawy".

Henam swat druhi, Ryhorka,
Skaržycca na dolu:
Skroś pašła čuwać haworka
Pa usim zastollu.

(Dalej budzie).

Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

ŽODZIŠKI.

Świancianskaha pawietu.

Našaje miastečka ležyć na prawym, wysokim bierahu Wialli. Miastečka niwialikaje— usiaho dzwie wulicy i rynak; jość kaściol i hmina. Kala miastečka jość wialiki murawany budynak—kaliś byŭ klaštar Jezuitaŭ—ciaper biez wakon i dźwiarej, čaściu zrujnawany, wyhladaje nadta sumna. A kaliś-to musiŭ być nadta strojny budynak, była symetryja, byŭ styl niejkahoś sredniawiekowaha zamku z zubcami na ścienach, a ciapier na adnym z zubcoŭ busiał źwiŭ sabie hniazdo, a z symetryi ničoha nie astałosia, bo treciaja čaść budynku zniesiana. A škoda! z takoha budynku možna byłob mieć wialikuju karyść.

Choć našaje miastečka maje wiasiołaje pałažeńnie, ale žyccio ŭ im nia nadta wiasiołaje. Pierad usim naša palicyja. Musić nihdzie jana tak nia zdziekujecca nad narodam, jak u nas. Na pieršy dzień Wialikadnia zjawiŭsia u nas niejki konny palicyjant i pačaŭ razjaždžać pa siołach i darohach, šukajučy niečahoś. Nie dajaždžajučy da wioski Kazieniat spatkaŭ tam adnaho čaławieka i pytajecca ŭ jaho papieraŭ. Toj pakazaŭ. Ale palicyjantu štoś nie spadabałasia, bo jak ściabanie taho čaławieka nahajem, jak kryknie, dy pahnaŭ jaho niebaraka pierad saboju, ściahajučy raz pa razu nahajem i prykazwajučy ići kala końskich noh. Na lichaž treba było tamu palicyjantu prajaždžać praz wialikaje sieło Rasła. Narod widzić, jak palicyjant bjeć čaławieka, chtoś paznaŭ u im niedalokaha susieda, aburylisia ŭsie i dawaj baranić. Zastupili darohu, miham ściahnuli palicyjanta z kania, adabrali aružža, uziali jaho pad karaul, a sami wysłali ŭ Zodziški da kamendanta skazać ab usim.

Tymczacam toj palicyjant, widziačy, što tut nia žart, dawaj hadzicca z tym čaławiekam, katoraha biŭ i daŭ jamu na zhodu 100 tysiač marak. Toj spačatku nie chacieŭ brać, ale paśla uziaŭ, kab mieć dowad, što palicyjant daŭ padkupnoha, kab tolki pahadzicca.

Pryjechaŭ kamendant, zwolniŭ taho palicyjanta, uziaŭ tyja 100 tysiač i pajechali sabie abodwa ŭ Žodziški, tam kažuć zdorawa wypili, zakusili i — napisali papieru, što wioska napała na palicyjanta... Zaharełacia kala hetaha całaja sprawa i niawiedama, čym skončycca, a pakul što palicyja bjeć... Tak Juluka Błažku ŭziali na posterunak i tak zbili pa piatkach, što toj stupić nia moh. A kali toj staŭ narakać, što nadta mocna pabili, palicyja kaža: a dzie świadki, što my jaho bili? Wot tut i zapiataja! Dajdzi ty čaławieča Boży, swaje kryŭdy. Hetakich zdziekaŭ šmat jość, chto ich i apiša.

A najbolš čaplajucca da našaha probašča. Na jaho pišuć dy pišuć danosy usie jaŭnyja dy tajnyja palicyjanty. Apošnim časam spisali pratakoł za takuju puściačynu, jak piajańnie pieśni „Ad wieku my spali". A jano hetak było. Naš probašč zaraz pa Troch Karaloch kaladawaŭ pa miasteczku. Kali ŭžo skončyłasia kalada i dziaciuki i dziaŭčaty waročalisia damoŭ, zapiajali pieśniu „Ad wieku". Probašč, katory także išoŭ da chaty, im pamoh.

Wot za heta i pratakoł na prabašča i na paru dziaciukoŭ. I trebaž było, ahledziłasia palicyja ŭ dwa miesiacy paśla hetaha zdareńnia. Probašč ničoha — ale dla dziaciukoŭ pratakoł — heta wialiki strach. Dy naahuł palicyja ŭ nas usio pužajeć. Užož musić nikoha tak nie pužali, jak našaha siabru Łukjanowiča Ihnata. Jaho paśla wybaraŭ za ahitacyju palicyja čuć nia źjeła. Usio kazali: „nu ciapier tak woźmiem Ihnata, dosi jamu ahitawać za biełarusaŭ, pasiadzić jon". Ale wot pryjechaŭ 4-ha lutaha ŭ Žodziški pasoł ks. Stankiewič i śmieła pa biełarusku wykazaŭ narodu ŭsiu praŭdu. Ludcy až pawiasialeli. Usie dumali, što ŭžo Biełarusam i pisnuć nia možna, a tut pryjaždžaje čaławiek, hawora śmieła ab lepšaj doli Biełarusa, a palicyja, hetaja strašnaja palicyja, katoraj usie bajacca jak ahniu, i duch prytaiła, dzieś pachawaŭšysia pa kutkoch, kab jaje nichto nia widzieŭ. Tahdy ŭstrapianuŭsia narod, pačuŭ swaju siłu i kryknuŭ swajmu pasłu hromkaje „ura".

Pišučy pra palicyju nia možna praminuć taho faktu, jaki zdaryŭsia na Prawady ŭ kaścieli. Adzin pjany palicyjant, a kažuć, što heta byŭ sam kamendant Žodzišny, pryšoŭ u kaściol i pačaŭ wytwarać

roznyja rečy la parohu. Paśla jak probašč hawaryŭ nawuku, rynuŭsia ŭ narod, chočacy prabracca da ambony, ale narodu było šmat i ŭ hetym časie wypaŭ jamu z ruki kamień. Što jon chacieŭ zrabić z hetym kamieniam, niama wiedama, każuć, što chacieu puścić u probašča, ale nia moh prabracca praz narod. Hetaha sakolika można byłob paciahnuć, ale štož, usie bajacca świedčyć, swaich piatak škoda.

A hminy našyja, dyk usio nas haniajuć na stojki, choć, każuć, stojki użo daŭno zniesiany. Na naš haspadarski rozum, to jano zdajecca, što kali dzie treba pajechać sa stojkaj, to treba, treba zawieżci kudy jakuju ważnuju asobu, to treba, ale našto wazić sa stojkaj restaranščyka z Żodzišak Kasperowiča, katoraho waziŭ Bujnoŭski z Čornajłuzy. A jano hetak bywaje; jedzie kudy kamendant, jedzie i restaranščyk, abo jaki druhi čort, a ty caławieča wiazi jaho na swaim zdochlenkim koniku, pakul dzie nie prapadzie u darozi.

A woś u nas byŭ taki wypadak. U wiosku Nawasiołki pryjšoŭ ad wojta Warnianskaj hminy (da jakoj należać Nawasiołki) prykaz, kab wysłać u Ławaryški za 60 wiorst 10 furmanak „do dyspozycyi technika drogowego p. Daszkiewicza“. Ludzi pabiadawali, paskrabli patylicu, bo heta-ž nie żartački 60 wiorst aż u Ławaryški, ale što zrabić, — treba jechać, nie pajedź, zadaduć takoha dychtu, što dziesia tamu zakażaš. Pajechali. Nu i štož? Tam ničoha nie pamahli, zrabili 120 wiorst darohi, zmarnawali čatyry dni: 10, 11, 12, 13. IV, u darozi prapaŭ koń biednaje ŭdawy Kurmielichi, koń maładzieńki, usia padpora biednaje siamji, prychodzić para arać, siejać, a konik dzieś u rowi stojku adbywaje. Udawa płača, šukajuć ratunku, chodzić pa ŭładach, prosiačy padmohi. Kudy tam! Śmiajucca! Dyk wot dzie niaščaście našaje.

A ŭ druhoj udawy z Daniušawa adbirajuć chatu, katoruju byccam niemcy astawili. Udawa baronicca, jak moża, każa, što jaje budynki niemcy źniaśli, što na tym miejscy pastawili niejki barak, u katorym jana ciapier żywie, što jana ničoha nia winawata, što jaje budynki źniesiany, što jana nia maje dzie dziecca. Ničoha nie pamahło. Pryjšła papiera, što barak pradajecca, jak „zdobycz wojenna“, ale ŭdawa moża jaho kupić u pieršuju čarhu. Paciešyli! Kab było za što kuplać. I dzie heta ŭdawa padzieniecca, Boh jaje wiedaje. A barak buduć pradawać.

Żodzišny.

RADUŃ,

Lidzkaha pawietu.

Z Radunia dawiedywajemsia dziŭnyja rečy. Żywuć tam pradusim biełarusy i litwiny. Litwiny daŭno ŭžo zrazumieli, chto jany i ŭžo da wajny i padčas wajny mieli sabie ŭ kaściele dadatkowaje nabażenstwa ŭ swajej litoŭskaj mowie. Biełarusy-ž tam duża ciomnyja, jany išče siabie ličać „polskaj wiery“, jak sami ab sabie każuć, a heta zatym, što jany wiery katalickaj. Wot-ža niadaŭna znajšlisia tam złyja ludzi, jakija padmaŭlajuć ciomnych biełarusaŭ, kab hetyja nie dawali litoŭcam malicca ŭ ichnaj rodnaj mowie. Dyk hetyja nierazumnyja biełarusy słuchajuć henych nahaworaŭ i čaśta robiać litoŭcam u kaściele prykraści, bo, każuć, u Katalickim Kaściele, dyk treba ŭżywać jazyka... tolki polskaha. A tymčasam nia wiedajuć, što ŭ Katalickim Kaściele można karystacca ŭsiakaj mowaj. Budziem spadziewacca, što parazumniejuć.

Što čuwać na świecie.

Rewalucyja ŭ Baŭharyi. Baŭharyja apošnim časam pierażywała wialikaje zabureńnie. Mnohija palityčnyja partyi paŭstali prociŭ uradu Stambulinskaha i skinuli jaho. Paŭstaŭ nowy bolš lewy ŭrad. Miž uradam nowym i starym byli arużnyja bitwy. Pawodle apošnich wiestak Stambulinski zabity.

Litoŭski Sojm użo pracuje. U Koŭnie, jak wiedama, adbylisia druhija wybary ŭ Sojm, u jaki ŭwajšło najbolš chryścijanskich demokrataŭ i narodnych socyjalistaŭ. Jak piša „Głos Wilna“, Prezydent Stulhinski, witajučy nowy Sojm, skazaŭ, što pasły pawiny buduć pomnić ab swajej uschodniaj prawincyi sa staraj litoŭskaj

stalicaj Wilniaj, ciapier dałučanaj da Polščy. Pasoł Łaŭkajtis zaznačyŭ, što „Wilnia jašče nia naša, ale budzie naša".

Lojd Džorž prociŭ Polščy i Francyi. Wiadomy anhielski palityk Džorž niadaŭna ŭ swajej pramowie miž inšym napadaŭ na Polšču za Wilenščynu, a na Francyju za zaniaćcie Ruhr'y.

Čyrwonaja armija ciapier inšaja. Ab čyrwonaj balšawickaj armii hazety pišuć, što jana ciapier kudy ŭ lepšym stanie, jak niekalki hadoŭ tamu, ale kamunizm u joj značna asłab. Balšawiki najbolš rupiacca ab kawaleryi, jakaja skladajecca z 15 dywizijaŭ i 7 bryhad. Balšawiki prakanany, što na wypadak wajny kawaleryja budzie hatowa da bitwy u 24 hadziny paśla aznajmleńnia mobilizacyi. U ciapierašni čas ab wajnie balšawiki nia dumajuć.

Z WILNI.

Zjezd sajuzu kooperatywaŭ adbudziecca ŭ Wilni 23 čerwienia. Na źieździe pawinny być pradstaŭniki ad kožnaj kooperatywy, naležačaj da Wilenskaha Sajuzu Kooperatywaŭ.

Abjezdny teatr užo arhanizujecca i musić chutka wyjedzie na wioski. Teatr hety arhanizujuć wiadomyja biełaruskija artysty, jak Alachnowič, Ščasnowič i inš.

Biełar. Dramatyčna - muzykalny hurtok maje chutka adnawić swaju pracu.

«Наш сьцяг» paśla skanfiskawańnia dwuch pieršych numaroŭ wychodzić dalej.

№ 8 haz. „Новае Жыцьцё" kanfiskawany. Kanfiskatu Akružny Sud zaćwierdziŭ.

№ 5 „Krynicy" kanfiskawany, dziela hetaha čytačy našy hetaha № nie atrymali.

Zaniatki ŭ biełar. školach u siolетnim budzie končacca 20 čerwienia.

Biełaruskija studenty ŭ Wilni dumajuć u chutkim časie wypuścić swaju hazetu: «Беларуская Моладзь».

Redaktar J. Łahinowič abwinawačwajecca pa 129 i 154 art. Kod. Karn. za nikatoryja stаćci, nadrukawanyja ŭ № 1 «Новага Жыцьця».

10 čerwienia bačkaŭski kamitet ładziŭ wiečarynku ŭ Biełaruskaj himnazii na karyść niezamožnych wučniaŭ.

Pryhawar nad Biełarusami ŭ Biełastoku. Dziela taho, što № 5 „Krynicy" skanfiskawany, u jakim my pisali ab pryhawory nad Biełarusami ŭ Biełastoku, padajom čytačom hetu wiestku ciapier: W. Mašłoŭskaja i pasoł S. Baran asudžany na 6 hadoŭ ciažkaj turmy, Aleksandr Stankiewič na 5, Aŭhienia i Kastuć Matejčuki na 4, S. Žabinski na 3, A. Paruk na 2, a 25 asob apraŭdany.

Swaja Počta.

W. Dubickamu ŭ Wielkaj Žešy: 2.000 p. m. na „Krynicu" atrymali. Dziakujem. Hazetu pasyłajem.

Hr. Šupie ŭ Achanowie: 2.500 p. m. atrymali. Dziakujem. Hazetu pasyłajem. Pišycie da nas ab žyćci Wašaj staronki.

Ks. Buraku ŭ Wialikich Solečnikach: 15.000 p. m. na „Krynicu" atrymali. Duža dziakujem. Hazetu pasyłaem. Prosimo nas nie zabywacca.

A. Rutkoŭskamu ŭ Honiondzy: 10 000 p. m. atrymali. Padziaka. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

Paručniku D. Aniśku: Adozwu Wašu atrymali. Dziakujem. Pastarajemsia wykarystać. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

Żodzišnamu: 2.500 m. p. atrymali. Padziaka.

Šarkaŭskamu: 2.500 p. m. atrymali. Dziakujem.

Ksiandzu I. H. z Klecka: 30.000 p. m. atrymali. Duža dziakujem. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

Z. Siemašku ŭ Pieskach: 10.000 p. m. atrymali. Dziakujem. Pišycie da nas ab žyćci Wašaj staronki.

Ksiandzu K. Za 5.000 p. m. padziaka. Pišycie da nas.

Redaktar-wydawiec U. Znamiaroŭski. Druk. Wilensk. Wydawiectwa B. Kleckina.